Rok VI. Nr. 52

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . . 2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 2.30 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem - . — . 2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 5 marca 1926 r.

Ważna chwila.

Znajdujemy się w przededniu ważnych wydarzeń politycznych. Do Genewy zjechali się ministrowie spraw zagranicznych, by powziąć ważne uchwały w nawiązaniu do umów zawartych swego czasu w Locarno.

Na porządku obrad znajduje się przedewszystkiem sprawa przyjęcia Niemiec do Rady Ligi Narodów. W Niemczech zdania co do układów locarneńskich są podzielone. Nacjonaliści sprzeciwiają się tym układom, gdy tymczasem reszta stronnictw pragnie dalszego prowadzenia tak zwanej polityki locarneńskiej.

Polskę zastępuje w Genewie p. premjer Skrzyński. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Polska winna również wejść do Rady Ligi Narodów. Jesteśmy państwem wielkiem i silnem; jeżeli więc Niemcy mają wejść w skład Rady Ligi Narodów, to i Polska musi zająć miejsce w tejże Radzie tem więcej, że o naszą chodzi tam skórę.

Zdania dyplomatów europejskich co do tego są różnorodne. Jakie stanowisko zajmie Anglja, na razie nie wiadomo. Francja, Włochy i Czechosłowacja stanowczo nas popierają. Szwecja i Szwajcarja są przeciwko nam, zaś Niemcy wszelkich używają środków, by nie dopuścić nas do Rady Ligi Narodów.

W angielskiej izbie gmin Chamberlain wskazał na to, że porządek obrad sesji Rady Ligi został już ułożony i że sprawa komisji zagłębia Saary omawiana będzie przed przyjęciem Niemiec do Ligi. Ministra zapytano, czy rząd dołożył starań, aby sprawę tę, jako dotyczącą tak bardzo interesów niemieckich, od łożono aż do chwili, gdy Niemcy uzyskają własną reprezentację. Na pytanie to Chamberlain odpowiedział, że nie może obecnie przewidzieć, jakie będzie w tym względzie postanowienie Rady. Co się tyczy samej sprawy uzyskania odroczenia sprawy zagłębia Saary, to, jak sądzi minister, członkowie poszczególnych rządów, wyrażając swe pragnienia rozważania lub zaniechania rozważania tej czy innej sprawy na zgromadzeniu wielkiej rady świata, którą jest Rada Ligi Narodów, nie przyczyniają się dla sprawy pokoju i porozumienia międzynarodowego.

Co do Polski Chamberlain wyraził się z gorącem uznaniem o postawie, zajętej w Locarno przez ministra Skrzyńskiego, jak również o jego rozwadze i umiarkowaniu, ujawnionych w jego mowie, godnej prawdziwego męża stanu, którą wygłosił w ubiegłym tygodniu. Mówiąc o obecnem położeniu, Chamberlain wyraził nadzieję, że zupełną harmonję będzie można osiągnąć za pomocą przedwstępnych rozmów, które przeprowadzone będą w Genewie z delegatami niemieckimi na podobieństwo rozmów przeprowadzonych z nimi w Locarno.

Dyskusja na łamach prasy angielskiej w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów ożywiła się ponownie. Niema prawie pisma, któreby nie zamieściło obszernego artykułu na ten temat. Nie należy jednakże uważać jednolitej opinji angielskiej za przeciwpolską, lecz wyłącznie za przeciwną rozszerzeniu Rady przed wstąpieniem do niej Niemiec, uważają tam bowiem, że byłoby to zniweczeniem ducha Locarna i poczynionych tamże obietnic. Z głosów gazet angielskich wynika więc, że Anglja jest — narazie przynajmniej — przeciwną wstąpieniu Polski do Rady Ligi Narodów.

Paryski „Matin" stwierdza, że stanowisko Brianda, dotyczące rozszerzenia Rady Ligi Narodów, a mianowicie praw Polski do stałego miejsca w Radzie nie uległo zmianie. Przed oświadczeniem gotowości wstąpienia do Ligi Narodów — pisze dziennik — Niemcy postawiły cztery warunki, a mianowicie: opróżnienie Kolonji, możliwość uzyskania mandatów kolonjalnych, liberalna interpretacja 16 artykułu statutu Ligi, wreszcie uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi.

Czy to nie ciekawe? Niemcy zostały w wojnie światowej pobite a teraz stawiają warunki i nie chcą dopuścić do Rady Ligi Narodów Polski, która w Locarno poczyniła im różne ustępstwa.

Briand oświadczył w Genewie Stresemannowi, iż w Locarno Niemcy nie stawiały w sprawie swego wejścia do Ligi Narodów żadnego warunku, dotyczącego składu Rady Ligi. Ogólnie się uważa, iż Francja może niedopuścić do wejścia Niemiec do Rady, o ile wszelkie próby pojednawczego załatwienia sprawy zawiodą.

Ciekawe stanowisko zajmuje Szwecja. Komitet związku szwedzkiego Przyjaciół Ligi Narodów wystosował do rządu list, witający wejście Niemiec do Ligi Narodów, z drugiej zaś strony domagający się od rządu stanowczego przeciwstawienia się późniejszemu powiększeniu ilości stałych członków Rady Ligi.

Jak widzimy, położenie jest jeszcze niejasne. Niebawem dowiemy się, czy polityka p. Skrzyńskiego w Locarno była szczęśliwa. Jedno jest bowiem pewne a mianowicie, że Niemcom ufać nie można i że wszelkie ustępstwa względem nich stanowią dla nas wielkie niebezpieczeństwo.

Sprawy polskie.

Dymisja ministra Raczkiewicza.

Min. Raczkiewicz z powodu złego stanu zdrowia podał się do dymisji. Dymisję w zasadzie premjer przyjął, lecz sprawę następcy odłożył do chwili powrotu z Genewy.

Mówi się o tem, ża tekę ministra weźmie Chrz. Dem„ jako osobistość najodpowiedniejszą wymienia się prezesa klubu parl. Ch. D. J. Chacińskiego.

Niemcy o naszym premjerze.

Gdański tygodnik demokratyczny Danz. Rundschau, podając w ostatnim numerze obszerne streszczenie mowy polskiego prezesa Rady Min. Skrzyńskiego w sprawie traktatów locarneńskich stwierdza, że mowa ta była złożeniem wobec całego świata wspaniałego egzaminu jego talentu i zalet, jako męża stanu zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej jak i wewnętrznej. Hr. Skrzyński, oświadcza dalej Danz. Rundschau, nie mal jednem słowem położył koniec niecnej robocie uprawianej przez żądną sensacji prasę wszystkich krajów w związku z traktatami locarneńskimi, oraz stwierdził kilka faktów o nieobliczalnem wprost znaczeniu międzynarodowem, a które to fakty być może unicestwią definitywnie nieodpowiedzialne szaleństwo rozmaitych osobników.

Sprawy gdańskie w Genewie.

Według doniesień z Genewy, na marcowej sesji Ligi Narodów omawiane być mają również pewne sprawy gdańskie. W ostatnich dniach nadeszło do Genewy sprawozdanie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku o stosunkach polsko gdańskich oraz w przedmiocie gospodarczego położenia Gdańska. Oba te memorjały mają być teraz rozpatrywane w Genewie.

Dr. Ziehm o sprawie polskiej.

B. wiceprezydent senatu gdańskiego dr. Ziehm prezes gdańskiej partji narodowo-niemieckiej, utrzymującej jaknajściślejszą łączność z pokrewną organizacją Rzeszy, ogłosił w swoim organie partyjnym „Danziger Allgemeine Zeitung" artykuł, poświęcony sprawie likwidacji własności niemieckiej w Polsce w związku z polsko-niemieckiemi rokowaniami o traktat handlowy. Artykuł ten jest jednym dowodem więcej że Niemcy, rokując z Polską o traktat handlowy, mają na oku przedewszystkiem cele polityczne. Dr. Ziehm stwierdza bowiem wyraźnie, że w rokowaniach, toczących się od szeregu lat między Rzeszą niemiecką a Polską, sprawa likwidacji jest jedną z najdonioślejszych, a być może — decydującą. Gdyby w sprawie tej osiągnięto porozumienia — pisze dr. Ziehm — nie doszłoby z pewnością do wojny gospodarczej.

Przepisy redukowania urzędników.

Przy planowanej redukcji funkcjonarjuszy państwowych Rada Ministrów na podstawie uchwały z dnia 16 kwietnia 1924 roku, poleciła zwalniać przedewszystkiem tych funkcjonarjuszów, którzy nie nabyli jeszcze praw do emerytury. Z pośród tej kategorji w pierwszym rzędzie zwalniani będą samotni.

Zwalniać można również urzędników, którzy nabyli już prawa do pełnego zaopatrzenia emerytalnego.

Rada Ministrów poleciła przytem bezwarunkowo unikać redukowania tych funkcjonarjuszów, którym służą już prawa do częściowego zaopatrzenia emerytalnego, zaś zdolności do pracy nie utracili.

Polskie Tow. Turystyczne na Pomorzu.

W Toruniu odbyło się w Dworze Artusa posiedzenie komitetu organizacyjnego dla stworzenia Polskiego Towarzystwa Turystycznego na Pomorzu. Zebraniu przewodniczył Starosta Krajowy p. minister Wybicki. Prócz niego wzięli udział w posiedzeniu pp.: Dr. Krysiński, dyr. Wojew. Urzędu Zdrowia, Dr. Kolanowski, naczelnik Wydziału w Starostwie Krajowem, inż. Ulatowski, miejski radca budownictwa, asesor Tadeusz Janowski, prezes Związku Towarzystw, dyr. Januszkiewicz, prezes Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich Wojdak prezes Związku Restauratorów, Alfred Krzyżanowski, członek zarządu Tow. Miłośników miasta Torunia.

Zebranie komitetu organizacyjnego przygotowało projekt statutu Polskiego Towarzystwa Turystycznego na Pomorze i powzięło rozmaite uchwały, dotyczące dalszej pracy organizacyjnej.

Szeptycki przeciw Piłsudskiemu.

W sferach politycznych Warszawy omawianą jest żywo wiadomość, nadeszła z Krakowa, że generał Szeptycki wystosował do ministra spraw wojskowych p. gen. Żeligowskiego list, domagający się natychmiastowego zadośćuczynienia za ostatnie publiczne wystąpienie marszałka Piłsudskiego i wytoczenie sprawy przed sądem honorowym.

Gen. Szeptycki miał zaznaczyć, że jest zdecydowany do wyciągnięcia wszelkich skutków z ewentualnej odmowy, względnie z próby gry na zwłokę ze strony gen. Żeligowskiego. Stanowisko gen. Szeptyckiego podzielają podobno i inni generałowie.

Kierownik „Volksbundu" przebija nożem b. powstańca.

W miejscowości Swiętochłowice, pow. katowicki, były kierownik „Volksbundu", Mazurek, śpiewał głośno w restauracji prowokacyjną i bojową pieśń niemiecką „Deutschland, Deutschland über alles". — Gorąco przeciw bezczelności Niemca zaprotestował b. powstaniec górnośląski, Fugelsteler. Wywiązała się ożywiona sprzeczka, w czasie której Mazurek nagle wyjął nóż i przebił Fugelstelera. Stan rannego jest ciężki. Mazurka aresztowano.

„Piast" za rozwiązaniem Sejmu.

Dziś 4 marca, odbywa się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego stronnictwa „Piasta". Obrady dotyczyć mają rozwiązania obecnego Sejmu, zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów, które to postulaty Klub Piasta ma wnieść w formie nagłego wniosku do Sejmu.

Dnia 17 marca obradować będzie Rada Naczelna Piasta.

Holendrzy pożyczą nam 25 milj. dolarów.

Od dłuższego czasu toczą się rokowania między związkiem miast polskich a konsorcjum holenderskiem o pożyczkę na rozbudowę 5 miast polskich.

Z dotychczasowego przebiegu rokowań wynika, że obie strony ustaliły wysokość pożyczki na 25 milj. dolarów.

Firma holenderska, która udziela pożyczki, obniżyła warunki kredytowe tak, że pożyczka staje się zupełnie możliwa.

Rokowania odbywają się pod patronatem Min. Skarbu, którego zgoda potrzebna będzie do uskutecznienia rokowań.

Oszczędny generał.

Nowy dowódca okręgu korpusu w Warszawie gen. Malczewski wydał rozkaz, dotyczący przyjęć, uczt i balów, rujnujących budżet oficerski. Obiady i kolacje, w których gen. Malczewski uczestniczy, mają się odbywać bez wystawności i nie trwać dłużej jak godzinę. Za spożyty przez siebie posiłek gen. Malczewski będzie płacił.

Kongres „Ostbundu".

W Berlinie odbył się kongres niemieckiego „Ostbundu" w obecności przedstawicieli władz, członków Reichstagu i pruskiego sejmu prowincjonalnego, na którym wygłoszono szereg referatów. Kongres zwraca się w rezolucjach przeciwko rzekomemu prześladowaniu Niemców w ostatnich czasach w Polsce i Czechosłowacji oraz przeciw niszczeniu niemieckiego szkolnictwa na obszarze byłego zaboru pruskiego i żąda interwencji Ligi Narodów.

Gdzież jest prześladowanie szkolnictwa niemieckiego w Polsce?

Kemmerer ma znów przyjechać do Polski.

W kołach rządowych omawiany jest obecnie projekt ponownego zaproszenia do Polski prof. Kemmerera. Jak wiadomo, prof. Kemmerer oświadczył, że zbyt krótki pobyt w Polsce nie pozwolił mu na wszechstronne i wyczerpujące zbadanie naszych stosunków finansowych i gospodarczych. Pobyt amerykańskiego rzeczoznawcy w Polsce trwałby kilka miesięcy i przypadłby na okres letni.

Sprawy polityczne.

Zinowiew o agitacji komunistycznej.

Wiedeńska „Allgemeine Zeitung" podaje wiadomość o mowie Zinowiewa, którą tenże wygłosił na zjeździe partji w Rydze.

Zinowiew przyznał, że partja komunistyczna wywołała w Bułgarji znane zamachy. Ponadto zaznaczył on, że partja komunistyczna przeżywa obecnie przesilenie, ale pomimo to wierzy on w rewolucję światową, która obejmie najprzód Europę, potem Azję, a wkońcu Amerykę. Zinowiew uważa, że Anglja i Niemcy są bardzo podatnym gruntem dla agitacji komunistycznej.

Propaganda bolszewicka z dnia na dzień czyni coraz większe postępy. Zinowiew wierzy również w powodzenie komunizmu w południowej Ameryce. Obecnie wszystkie siły zgromadzone są na Dalekim Wschodzie.

Oszustwa wysokiego sędziego niemieckiego.

Na rozkaz generalnego prokuratora aresztowano sędziego Dr. Bernhardta Jürgen'a, członka Trybunału dla ochrony republiki. Do niedawna był on sędzią w Starogardzie (Szczecińskie Pomorze) i tam wspólnie z żoną dopuścili się oszustw na szkodę towarzystw ubezpieczeniowych, od których pobrali odszkodowania za udane kradzieże. Pozatem Jürgensowie, którzy przez inflację stracili majątek, narobili w mieście długu na 20 000 mk. Jürgens pochodzi z rodziny sędziowskiej, liczy lat 53, ona jest córką dygnitarza z administracji lasów państwowych, liczy lat 42

Podobnie, jak niedawno sprawa hrabiny Btohmer, afera Jürgensów rzuca jaskrawe światło na obecne stosunki w Niemczech, wywołane oczywiście przewrotem. Anormalne położenie zepsuło nietylko słabe charaktery nowobogackie, jak Barmat, ale także niemniej liczne wśród oficerów i biurokracji.

Nowe uposażenie wojskowych we Francji.

Zarówno marszałkowi Fochowi, jak i innym marszałkom Francji rząd podniósł pensję stosownie do nowej uchwały o uposażeniu. Na podstawie nowej skali marszałek Foch będzie pobierał rocznie 75.000 franków czyli około 10 000 zł.

Generałowie francuscy otrzymywać będą koło 40 000 franków rocznie, pułkownicy — 30 000 fran., porucznik niecałe 8 000 franków — szeregowiec zaś francuski zaledwie jednego franka dziennie czyli 20 groszy polskich.

Ameryka ma wydalić miljon cudzoziemców.

Z Nowego Jorku donoszą, że komisarz imigracyjny Stanów Zjednoczonych zarządał wydalenia z państwa przeszło miljon obcokrajowców, na mocy ustawy imigracyjnej. Z samego Nowego Jorku wydalonych będzie około 30 tysięcy osób.

Jako pierwszą ratę na koszty deportacji kongres ma uchwalić kredyt w kwocie miljona dolarów.

Bójka w sejmie litewskim.

Z Kowna donoszą: Ostatnie posiedzenie sejmu litewskiego odbywało się nadal pod znakiem walki pomiędzy prawicą a lewicą o osobę marszałka sejmu. Na tem tle rozpoczął się pojedynek słowny między lewicą a prawicą, który zakończył się bójką na pięści.

Sprawy gospodarcze.

Cena przędzy wzrosła.

W Związku Eksportowym Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, odbyło się specjalne zebranie, na którem omawiano konieczność ustalenia jednolitego cennika przędzy. Postanowiono podwyższyć cennik na przędzę i zobowiązać członków do bezwzględnego stosowania jednolitego cennika przy wszelkiego rodzaju tranzakcjach.

Przemysłowcy otrzymują angielską pożyczkę.

„Nojer Folkscajtung" twierdzi, że bawiący w Warszawie dyryktor angielskiego Oversea Bank zawarł szereg transakcyj kredytowych na ogólną sumę 1 150 000 f. szterl. Powyższe kredyty rozdane zostały grupom przemysłowców z cukrownikami na czele.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Sowiński z Rumiana posłany został na zastępstwo chorego ks. proboszcza Wachowskiego do Zwiniarza, na jego miejsce przychodzi ks. wikary Gliszczyński z Osieka.

W sprawie pogrzebu ks. arcyb. Cieplaka.

Zwłoki zmarłego arcybiskupa Cieplaka przybędą do portu gdańskiego w dniu 16 marca. Miejscowe społeczeństwo polskie czyni energiczne przygotowania, celem uroczystego przyjęcia zwłok zmarłego dostojnika kościoła.

W Wilnie czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystości pogrzebowych ks. arcybiskupa Cieplaka, które odbędą się 18 marca.

Spodziewają się, że na żałobne obrzędy przybędzie prezydent Rzplitej i ks. arcybiskup kardynał Kakowski.

KRONIKA.

Dziś: 4. 3. 26.	x Kazimierz, w. Lucja, p. m. Słońca wschód 6.44 zachód 17.41 Księżyca wschód 22.57 zachód 8.47
Jutro: 5. 3. 26.	x † Jan Józef od Krzyża, w; Teofil, b. w, Słońca wschód 6.41 zachód 17.43 Księżyca wschód —.— zachód 9. 9

Z miasta.

Chojnice, dnia 4 marca 1926 r

— **Zebranie Tow. Powst. i Wojaków** odbyło się wczoraj w środę o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego. Zebranie zagaił wiceprezes por. rez. p. Morawski przy udziale 33 członków, podając do wiadomości porządek obrad. Po zagajeniu sekretarz p. Grygiel odczytał protokół z ostatniego zebrania i stwierdził obecność członków. Komendant p. Werner odczytał warunki strzelania i zasady tegoż.

Następnie omawiano sprawy muzyki i prenumeraty organu wojackiego „Strażnica Bałtycka".

W wolnych głosach zabierali głos pp. Banasiak, Grygiel, Zaborowski, Kulas, Miloch, Małachowski i red. Tobolski.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął przewodniczący zebranie hasłem „Wolność".

— **Cierpiącego** na epilepsję znalazła w dniu wczorajszym policja w stanie nieprzytomnym. Nieszczęśliwego odstawiono do miejskiego domu chorych, gdzie po odzyskaniu przytomności okazało się, że jest to robotnik Szultek Jan z Silna.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje: Leon Ligman, zam. w Tucholi, osk o to, że 22 roku w pow. tucholskim i sępoleńskim przez więcej czynów zabrał na szkodę Ottona Gertha dwa skórzane fartuchy od bryczki, dalej na szkodę nieznanego oberżysty w pow. sępoleńskim niestwierdzoną ilość papierosów i cygar. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach uznaje sąd osk winnym zbrodni kradzieży w jednym wypadku i zasądza go na karę więzienia przez 4 miesiące, z której to kary darowuje się połowę na podstawie ustawy amnestyjnej, od reszty oskarżenia osk. uwolniono. Koszta ponosi osk.

Cecylja Babińska, zam. w Łęgu, o to, że w listopadzie 22 roku w Czersku osobiście chociaż bezskutecznie skłaniała posterunkowego Wawrzyniaka z Czerska za pomocą podarunku dania 500 papierosów w celu pogwałcenia obowiązków służbowych. Podczas rozprawy oskarżona nie poczuwa się do winy przemytnictwa papierosów i nie obiecała posterunkowi 500 papierosów. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winną występku przekupstwa i zasądza ją na karę więzienia przez 2 tygodnie, którą to karę darowuje się na podstawie ustawy amnestyjnej. Koszta ponosi oskarżona.

Bronisław Rezmer, Alojzy Landowski, obecnie w areszcie śledczym, o to, iż w nocy z 17 stycznia br. na drodze publicznej Rosochatka — Okonin wspólnie użyciem przemocy przeciw Teofilowi Szuca zabrali około 7 zł gotówki, nóż kieszonkowy, jeden funt kiszki w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. Podczas rozprawy osk. I poczuwa się do winy, że wziął 7 zł i krąg kiszki. Osk. II twierdzi, że osk. pierwszy go do tego namówił, pieniędzmi i kiszką podzielili się obaj. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd oskarżonych winnymi ciężkiego rozboju i zasądza każdego z nich na karę więzienia przez 1 rok i na ponoszenie kosztów. Oskarżonym wliczono areszt śledczy.

— **Ministerstwo Skarbu** reskryptem z dnia 5 II br. L. D. P. O. 1126/III odroczyło na zasadzie art. 122 ustawy z dnia 15 VII 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) termin do składania zeznań o obrocie za II półrocze 1925 dla instytucji kredytu krótkoterminowego do dnia 15 III 1926 r. włącznie.

— **Fałszywe 20 złotówki** ukazały się w ostatnich dniach w obiegu na obszarze Wolnego Miasta. Falsyfikaty noszą datę 15 lipca 1924 r., drukowane są na papierze białym, podczas gdy oryginalne mają papier kremowy. Znaki wodne wykonane są bardzo nieudolnie i można je rozpoznać po tłustym nadruku, wszystkie inne farby po obu stronach falsyfikatów nasadzone są grubo podobizna Kościuszki zniekształcona, a obramowanie medalu (tarczy) przerwane, druk po obu stronach posiada kontury niewyraźne, numeracja zaś mniejsza, aniżeli na oryginalnych, i liczby są innego kroju, aniżeli w oryginale. Zwraca się uwagę na te falsyfikaty, a osoby, któreby padły ofiarą, niech natychmiast donoszą o tem policji.

— **Ciągnienie Loterji Państwowej.** V kl 20 dzień.

25.000 zł nr. 45439.
10 000 zł nr. 61248.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

24)

Obdarzony niezwykłą inteligencją i żywą wyobraźnią, jedno i drugie używał tylko na złe i pożerany pragnieniem rozkoszy wszelkiego rodzaju, przez chęć prowadzenia wystawnego życia, przyrzekł sobie, że dojdzie do majątku, do majątku ogromnego za jakąbądź cenę, choćby do osiągnięcia tego celu miał narazić swoją głowę, i wiemy, że dotrzymał słowa.

Słyszeliśmy, że Maurycy Vasseur nazywał siebie dziennikarzem.

W istocie zajmował się on jeżeli nie dziennikarstwem, to reporterstwem, w piśmie poświęconem wyzyskiwaniu i pornografji, nie tyle dla szczupłego zysku, jaki mógł z tego wyciągnąć, ile dla tego, aby miał prawo umieścić na swojej karcie pod nazwiskiem te dwa wyrazy:

Redaktor „Skorpiona".

Według jego zdania dawało mu to pewne znaczenie w świecie, i dostarczało mu do jego rozporządzenia, bilety do teatrów i wejścia bezpłatne do kawiarń, gdzie śpiewano, na bale itp.

Maurycy Vasseur nie miał majątku, ale pobierał pensję miesięczną, wypłacaną mu przez osobę jeszcze nieznaną naszym czytelnikom, ale która w niniejszem opowiadaniu ma grać ważną rolę.

Grywał wiele i to z niezmiennem ciągle szczęściem, a dzięki zwykłym wygranym, mógł utrzymać równowagę pomiędzy przychodem i wydatkami.

Oktawia kochała Maurycego tak, jak dziewięćdziesiątych owych wykolejowych zwykle kocha; zmysłami, a nie sercem, przez kaprys, nie zaś z miłości.

Maurycy kochał Oktawję również przez kaprys, a próżność, dla tego, że była modną, że jej ładna twarzyczka, elegencja i zbytek pochlebiały jego miłości własnej, że jeździła do lasku własnym powozem i nakoniec, że go nic a nic nie kosztowała.

Związek tych dwóch charakterów, obydwu niegodziwych i przewrotnych, choć w różnych stopniach, był ostatecznie najzupełniej logicznym i trwał od roku, przerywany licznemi burzami.

Oktawja i Maurycy kłócili się i lżyli, wodzili literalnie za włosy, rozstawali się raz na zawsze i przysięgając, że się nigdy nie zobaczą, a nazajutrz zbliżali, przysięgając miłość na wieki.

Ten „modas vivendi" przedstawia tylko rzeczy zwyczajne i powtarza się z małemi zmianami we wszystkich związkach tego rodzaju — jak ten. który nas zajmuje do najbliższego szczebla aż do szczytu. Jest to ogólne prawo.

Jeden szczegół godzien jest naszej uwagi.

Jakkolwiek pozbawiona sensu moralnego, młoda kobieta posiadała jeden przymiot, była ze swoim kochankiem otwartą.

Przeciwnie Maurycy ukrywał przed swoją kochanką tajemnie myśli i wystrzegał się okazać takim jakim był — to jest, rozwiązać tajemnicę swojej maski.

Nie dowierzając stanowczo Oktawji, przedsiębrał ostróżności przeciwko zdradzie, albo przeciwko możliwej niedyskretności i — jak to zwykle mówią — to tylko powierzał młodej kobiecie, co chciał zgubić.

Opuściliśmy Maurycego, ubierającego się z pospiechem.

Oktawja wychodząc z pokoju sypialnego i trzymając w ręku czyste mankiety, powróciła do gabinetu.

— Gotowe? — zapytał Maurycy.

— Nie, mój najdroższy...! — odpowiedziało dziewczę.

— Ba! a dla czego?

— Dla bardzo ważnego powodu. Nie znalazłam spinek do mankiet.

XVII.

— Nie znalazłaś spisek do mankiet... — powtórzył Maurycy — boś źle szukała.

— Patrzałam wszędzie — odpowiedziała Oktawia.

— Czy ich nie było w kubku na kominku?

— Nie,

— Ani na stoliku przy łóżku?

— Także nie. Czyś ich nie zostawił w rękawach koszuli, którą zdjąłeś?

— Bardzo mnie to dziwi., Jestem prawie pewny, że wyjąłem wczoraj wieczorem po powrocie. Popatrz no tam, na mojem biurku.

Oktawia zbliżyła się do biurka. długo szukała w czaszy naśladawanej niby ze starego srebra, w której znajdowały się najróżnorodniejsze przedmioty, pieczątki, pióra żelazne, scyzoryk, maszynka od obcinania cygar, ustnik bursztynowy do papierosów, guziczki od kamizelki i t p.

— Ot... jest jeden! — zawołała młoda kobieta, przewróciwszy wszystko, ale tylko jeden.

Maurycy okazał zadziwienie.

— To być nie może — rzekł.

— Sam zobacz. To te same śpinki, którem ci dała na imieniny i co ci się wydały takie ładne.

W istocie były ładne.

Każda z tych spinek przedstawiała malutką podkowę końską, której gwoździe naśladowało kilka drobnych turkusików.

Maurycy zmarszczywszy brwi, zapytał sam sobie z cicha:

— Co się z tą spinką stało? Miałżebym jej zapomnieć w mankiecie koszuli spalonej dzisiejszej nocy? Czyżbym ją zgubił w grobowcu na cmentarzu albo w powozie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

5.000 zł nr. 32574.
3.000 zł n ry: 25917 58238.
2.000 zł n ry: 1230 3247 61769
1.000 zł n ry: 12213 17809 37926 54508 64442.
600 zł n ry: 6313 30276 30653 39233 39358 51907 57303 57523 60583 62464.
500 zł n-ry: 2201 21439 22846 30933 33158 34155 38574 41262 42054 44809 50461 58970 59682 59901.
400 zł n-ry: 1776 5482 5512 7790 11677 11760 16042 16904 18197 19378 20201 20630 20681 21873 22567 23274 23423 23437 24473 32329 32882 33992 34689 34743 36175 36316 38347 40220 40609 40809 43721 43815 44161 45718 46396 48111 48223 48243 53628 54821 59906 60944 61936 62688 63594.

Z Pomorza.

— **Brusy**. We wtorek dnia 9 marca br. odbędzie się tu wielki jarmark kramny na bydło i konie.

— **Czersk**. (Nowy zasiłek). Pan wojewoda dr. Wachowiak przeznaczył na bezrobotnych w Czersku 900 zł.

— **Czersk**. (Nieostrożna jazda). Dnia 1. 3. bm. o godz. 12 w południe zdarzył się wypadek, który dzięki okolicznościom nie pociągnął za sobą ofiary. Otóż przyjeżdżając z kościoła jakiś furman z księdzem do chorego najechał na grupkę zgromadzonych, a w tej chwili opuszczających ochronkę dzieci tak blisko, że jedna dziewczynka dostała się pod koła powózki, co mogło spowodować pokaleczenie albo nawet śmierć dziecka. Zalecałoby się więc, ażeby policja zwracała więcej uwagi na podobne rzeczy, ponieważ nieraz się widzi furmanki a zwłaszcza auta pędzące całą siłą przez miasto, co miało miejsce przed tygodniem, kiedy jakiś szofer pędzący ulicą Kościuszki najechał młodzieńca Zemraua z Czerska, który z pewnością sam sobie za szczęście to zdarzenie poczytuje, wychodząc z niego tylko potłuczony bez cięższych obrażeń.

— **Kosobudy**, pow. chojnicki. (Wybory do Rady Gminnej) W niedzielę dnia 28 lutego odbyły się w tutejszej szkole wybory do Rady Gminnej od godziny 1 po południu aż do godz. 16. Biuro głosowania składało się z pp. Piechowskiego sołtysa i wójta jako przewodniczącego i ławników Napiątka i Frymarka Bonifacego z Kosobud. Z 482 uprawnionych do głosowania oddało swój głos 319 wyborców. Na listę Nr. I. z czołowym kandydatem Janem Piechowskim oddano 253 głosów a na listę Nr. 2 z czołowym kandydatem Antonim Skórczewskim 66 głosów. 1 kartka była nieważna. Z listy Nr 1 wybrano więc 17 radnych a z listy Nr. 2 — 4 radnych. Głosowanie odbyło się spokojnie. Można było zauważyć, że obywatele w przeważnej części obowiązek swój demokratyczny spełniają sumiennie i nie dadzą się prowadzić na oślep przez jakichś prowodyrów
Obserwator.

— **Tuchola**. (Zamknięcie szkół). Z powodu szerzącej się odry i hiszpanki pośród młodzieży szkolnej zamknięto tutejsze seminarjum nauczycielskie męskie, szkołę ćwiczeń i szkołę powszechną na przeciąg dwóch tygodni. W szkole powszechnej było przeszło 50 procent dzieci chorych. W szkole wydziałowej odbywa się nadal nauka.

— **Grudziądz**. (Nowe subwencje). P. wojewoda Dr. Wachowiak zarządził wyasygnowanie 1700 zł. na bezrobotnych m. Grudziądza, 200 zł. dla Stacji Niemowląt w Grudziądzu, 100 zł. na zakład św. Wincentego, 100 zł. na zakł. św. Józefa, 100 zł. na Dom Sierot, 100 zł. na sieroty po poległych policjantach w Grudziądzu.

— **Wejherowo**. (Zepsucie wśród młodzieży). W środę wieczorem około godz. 7 na ulicy Trzeciego Maja dwóch wyrostków napadło ucznia klasy VI gimnazjum. Uderzono go tak silnie tępem narzędziem, że upadł. Chłopiec leży poważnie chory.

— (Napad). W niedzielę około godziny 5 po południu w lesie na drodze do Młynków napadł jakiś dotąd niewyśledzony opryszek panią Piotrykusową, żonę tamtejszego dzierżawcy i usiłował dokonać na niej gwałtu.

Policja jest na tropie zbrodniarza.

— **Toruń**. (Pożar kina). W Chełmnie spalił się budynek, mieszczący teatr świetlny „Colosseum". Mimo energicznej akcji straży ogniowej, budynek spalił się doszczętnie. Straty są bardzo duże.

— **Gdynia**. (Zapomogi dla rybaków). Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych udzieliło 12 rybakom gdyńskim, którzy podczas burzy morskiej w październiku r. ub. ponieśli znaczne straty w statkach rybackich, zapomogi w ogólnej sumie 2000 zł Poza tem Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zezwoliło na sprzedaż drzewa na cele budowy i naprawy statków rybackich po cenie 50 proc. niżej taksy.

— **Hel**. (Nieszczęśliwy wypadek przy pracy). W niedzielę w południe wpadł w tutejszym porcie pewien blachmistrz z Łodzi, który wykonuje tu prace blacharskie, z kutra pewnego rybaka z Kuźnicy do wody. Kilku marynarzy ze statku „Pomorzanin" zdołało wydobyć niefortunnego „gościa kąpielowego" z zimnej wody.

Z Poznańskiego.

— **Gniezno** (Pod kołami pociągu). Na torze kolejowym między Konikowem a Arkuszewem niedaleko Gniezna przejechany został przez pociąg funkcjonarjusz P. K. P. Michał Michaczek ze Szczytnik. Nieszczęśliwego M prawie w beznadziejnym stanie odwieziono do Szpitala Czerwonego Krzyża. Przyczyna nieszczęśliwego wypadku nieznana

Z dalszych stron.

— **Kalisz**. (Śmierć w płomieniach). Czteroletni chłopczyk Baumann, przebrany w kostjum papierowy, pazika na przedstawieniu, puszczał fajerwerki, od których iskier zajął się na nim kostjum. Zanim ogień na dziecku ugaszono, maleństwo już dogorywało.

— **Kraków**. (Szalony czyn parobka). Michał Pryślak, parobek ze wsi Suchodół pod Bóbrką, zastrzelił wystrzałem z karabinu dawną swą narzeczoną, która z nim zerwała, Annę Szlachetkę. Następnie podpalił zabudowania gospodarcze, przyczem nie chcąc dopuścić do ugaszenia pożaru, krążył dokoła z nabitym karabinem i groził, że każdego, który zbliży się do ognia zabije i dla postrachu strzelił kilkakrotnie w powietrze. Kiedy zbliżył się do niego zawiadomiony patrol policyjny, Pryślak widząc, iż nie ujdzie policjantom, wystrzałem w głowę zabił się. Aresztowano trzech kolegów szaleńca, którzy mu dostarczyli broni.

Ostatnie telegramy.

Krwawe zajście w fabryce francuskiej.

„Petit Journal" donosi z Montbeliard, że w fabrykach w Audincourt przyszło między robotnikami gruzińskimi do starcia na tle sporów o charakterze politycznym. W czasie starcia posługiwano się rewolwerami, nożami i kastetami. Jest wielka ilość rannych, w czem dużo śmiertelnie.

Śmiały napad bandytów na skład futer.

„Petit Parisien" donosi z Broocklinu, że 9 zamaskowanych bandytów wtargnęło do składu futer i po steroryzowaniu personelu zbiegło, unosząc zdobycz wartości 60 tys. dolarów.

Wielki pożar.

W Melbourne pożar zniszczył wielki magazyn mebli. Straty wynoszą 80 tys. ft. szterlingów.

Delegat japoński ma wolną rękę.

Rząd japoński pozostawi przewodniczącemu delegacji na Zgromadzeniu Ligi Narodów p. Ishi wolną rękę w głosowaniu nad sprawą składu Rady Ligi.

Chiny chcą być w Radzie Ligi Narodów.

Chiński minister pełnomocny podkreślił w przemówieniu swem w klubie dziennikarzy, że Chiny dążą do uzyskania stałego miejsca w Radzie.

Przesilenie gabinetowe w Norwegji.

Prezydent ministrów Nowinckel podał się do dymisji, Król polecił mu prowadzenie agent państwowych aż do czasu utworzenia nowego rządu.

Jarmarki na Pomorzu w marcu.

4 marca:
Kowalewo pow. Wąbrzeźno: kramarski.
Radzyn pow. Grudziądz: koński, bydlęcy.
Toruń: bydlęcy, koński.
Wejherowo: kramarski, bydlęcy, koński.
5 marca:
Grudziądz: bydlęcy, koński.
Lidzbark pow. Brodnica: bydlęcy, koński.
8 marca:
Lidzbark pow. Brodnica: kramarski.
Nowemiasto pow. Lubawa: kramarski, bydlęcy, koński.
9 marca:
Brusy pow. Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński.
Działdowo: bydlęcy, koński.
Kiełpiny pow. Lubawa: kramarski, bydlęcy, koński.
10 marca:
Kartuzy: kramarski, bydlęcy, koński.
Rybno pow. Lubawa: kramarski, bydlęcy, koński.
11 marca:
Brodnica: kramarski.
Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński.
Kościelna Jania pow. Gniew: kramarski, bydlęcy koński.
13 marca:
Gniew: bydlęcy, koński.
15 marca:
Tczew: kramarski.
16 marca:
Golub pow. Wąbrzeźno: bydlęcy, koński.
Górzno pow. Brodnica: kramarski.
Jabłonowo obszar dworski pow. Brodnica: bydlęcy, koński.
Nowa Grabia pow. Toruń. kram., bydlęcy, koński.
Sierakowice pow. Kartuzy: bydlęcy, koński.
Więcbork pow. Sępólno: kramarski, bydlęcy, koński.
17 marca:
Chełmża pow. Toruń: bydlęcy, koński.
Kurzętnik pow. Lubawa: bydlęcy, koński.
Stara Kiszewa pow. Kościerzyna: kramarski, bydlęcy, koński.
Bysław pow. Tuchola: bydlęcy, koński.
Wąbrzeźno: kramarski, bydlęcy i koński.
18 marca:
Łąkorz pow. Lubawa: kramarski, bydlęcy, koński.
Stężyce pow. Kartuzy: kramarski bydlęcy, koński.
19 marca:
Chełmno: bydlęcy, koński.
Tczew: bydlęcy, koński.
23 marca:
Sępólno: bydlęcy, koński.
24 marca:
Pelplin pow. Tczew: bydlęcy, koński.
Starogard: bydlęcy, koński, świński.
25 marca:
Kamień pow. Sępólno: bydlęcy, koński, kramarski.
Łęg pow. Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński.
Nowe pow. Swiecie: kramarski, bydlęcy, koński.
27 marca:
Godziszewo pow. Tczew: świński.
30 marca:
Liniewo pow. Kościerzyna: bydlęcy, koński, kram

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Związek Kol. Z Z. P. zaprasza wszystkich kolejarzy bez względu na ich zapatrywanie i stanowisko na niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7.30 wieczorem do sali hotelu „Centralnego", gdzie będzie referował prezes zarządu głównego kol. Nowakowski z Warszawy. O liczny udział prosi
Zarząd Zw. Kol. Z. Z. P.

Chojnice. Tow. „Sokół". Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 6. marca 26 r. o godz. 20 ej w lokalu druha Kaletty.

Godzinę przedtem (19.00) odbędzie się równocześnie zebranie zarządu.

Na porządku dziennym są ważne sprawy, przeto jest pożądane przybycie wszystkich członków.
Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Tow Polek odbędzie się 5 marca o godz. 18-ej w Starostwie. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu, dla tego o liczny udział prosi
Zarząd.

Chojnice Zebranie Koła podoficerów rezerwy odbędzie się w czwartek dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu „Centralnym". Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

Chojnice. Baczność P. Z. K. miesięczne zebranie koła odbędzie się w czwartek dnia 4 marca rb. o godz. 19 w lokalu p. Jaździewskiego pod „Złotym Lwem". Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne.
Zarząd.

Chojnice. Tow. Handlowców! W czwartek dnia 4. bm. odbędzie się w lokalu p. Stillera o godz. 8 wieczorem. zebranie plenarne. Na porządku obrad ważne sprawy m. in. wykład p. red. Formańskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.
Goście i sympatycy Tow. mile widziani.
Zarząd.

Chojnice. Tow. Zgoda pod opieką św. Józefa oznajmia członkom, iż w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 4 po. poł. odbędzie się miesięczne zebranie na sali p. Januszewskiego. O liczny udział w zebraniu uprasza
Zarząd.

Lichnowy, pow. chojnicki. Zebranie organizacyjne celem założenia towarzystwa kat. młodzieży odbędzie się w niedzielę dnia 7 marca br. zaraz po nabożeństwie w oberży p. Zakrzewskiego. Na porządku dziennym referat p. red. Formańskiego z Chojnic. O liczne przybycie mieszkańców Lichnów i okolicy uprasza
Zwołujący.

Leśno. W niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się zebranie „Towarzystwa Powst. i Wojaków", w sali p. Przewoskiego, zaraz po nabożeństwie. O udział wszystkich członków prosi
Zarząd.

Karsin, pow. chojnicki. Zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 19 w lokalu p. Wantki. Zarząd.

Wielowicz, pow. Sępólno Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 7. marca, o godz. 4 popoł w lokalu p. Grunaua. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.
Wolność! Zarząd.

Szatarpy, pow. kościerski. Kółko Rolnicze w Szatarpach. Z powodu ustalenia następnego zebrania Tow. Powst. i Wojaków w Wysinie na niedzielę 7. 3. br. o godz. 6 wieczorem, zarząd Kółka Rolniczego w Szatarpach przełożył zebranie miesięczne tego Kółka z dnia 7. 3 br. na sobotę, 6. marca br. o godzinie 6 wieczorem. Zebranie odbędzie się tym razem w lokalu p. Brzezińskiego w Skrzydłowie.
W. Sterna, sekr. K. Roln.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3. 3. 1926 r.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za

I. Bydło:

Woły:

pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	96 -
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	88 –
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	78 –
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	–
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	64 66

Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	90 –
b) pełnomięsiste młodsze	76 –

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	--
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	100 –
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	90 –
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	80 –
e) liche ssaki	70 –

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	70 –
c) miernie odżywione skopy i owce	—

IV. Swinie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	160 –
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	156 –
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	150 – 152
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	140 –
f) maciory i późne kastraty	120 150

Przebieg targu ożywiony.

Giełda Gdańska.

dnia 4 marca 1926 r.

100 złot. 69.10 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 4 marca 1926 r.

dolar 7.58 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.